



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,50, miesięcznie kop. 80, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłata się miesięcznie kop. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie w wyjątkiem dni świątecznych od 9-10-2 po poł. Wskazówek nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA
6 GROSZY

OGŁOSZENIA: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiatałej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kategorie, Kantor i bluta ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

WYDANIE REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 51.

DRUGIE POSIEDZENIE RADY STANU.

We środę 17 b. m. odbyło się drugie posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem Marszałka Koronnego w obecności 24 członków Stanu, obu Komisarzy i 3-ch ich zastępców.

Posiedzenie Rady Stanu odbyło się w pałacu bar. Kronenberga i trwało od godz. 10 ej rano do 2-ej po południu.

Przebieg obrad

według komunikatu urzędowego był następujący:

„Po odczytaniu i przyjęciu protokołu pierwszego posiedzenia Rady Stanu, Sekretarz odczytał

telegram „Koła Polskiego“ w Wiedniu,

w którym Koło wita z całego serca ukonstytuowanie się Rady Stanu, jako pierwszego obecnie najwyższego urzędu na nowo powstałego, a nam wszystkim tak drogiego, Państwa Polskiego“.

Po przeczytaniu i przyjęciu do wiadomości depeszy „Koła“ w Wiedniu na wniosek Marszałka Koronnego, Rada Stanu jednomyślnie uchwaliła wysłać

odpowiedź do „Koła Polskiego“.

pod adresem Ekscelencji Billfaskiego.

W dalszym ciągu Rada Stanu przyjęła z zadowoleniem i wzruszeniem następujący

Adres Polskiej Organizacji Wojskowej;

„Do Jaśnie Wielmożnego Pana Marszałka Koronnego w Warszawie. Warszawa, 16 stycznia 1917 r.

Sprawa wojska była do niedawna dla społeczeństwa polskiego, pozbawionego państwa i jego organów, sprawą obcą i niezrozumiałą.

Dla przełamania psychiki narodu podjęto przed wojną pracę wojskową wychowawczą, która tworzyła zarazem podstawy przyszłej siły zbrojnej

Entuzjazm, z jakim Galicja zmobilizowała organizacje strzeleckie i wysłała swoje dzieci na pole walki—świadczy, że praca przedwojenna wydała owoce.

Na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego gdzie długoletnia niewola głębokie ślady wywarła, gdzie warunki pracy dalekie były od ułatwień, które miał ruch wojskowy w Galicji—nie osiągnięto przed wojną wyników pożądaných. Stało się zatem rzeczą jasną, że należy z całym wyłączeniem prowadzić pracę w myśl doświadczeń Galicji. Trzeba ją było podjąć, mimo ciężkich warunków zewnętrznych, mimo faktu, że już istniał żołnierz polski, zdobywający wawrzyny na polu walki.

Wówczas to, twórca wojskowości polskiej, Komendant Józef Piłsudski, powołał do życia Polską Organizację Wojskową. Skupiła ona wysiłki, podejmowane w tej dziedzinie na ziemiach byłego zaboru ro-

syjskiego, i w myśl wskazań Komendanta prowadziła ze znacznym nakładem sił pracę, obecnie kraj cały szeroko obejmującą.

Przewodnią myślą Polskiej Organizacji Wojskowej było wytworzenie środków, któreby oczekiwany powszechnie Polski Rząd mógł wykorzystać dla wystawienia Wojska Narodowego.

Dziś—w chwili powołania do życia zaizakki Rządu Polskiego—Polska Organizacja Wojskowa uważa za swój zaszczytny obowiązek oddać Tymczasowej Radzie Stanu Królestwa Polskiego swe siły i krew do rozporządzenia.

Mamy zaszczyt prosić Pana Marszałka o podanie do wiadomości Rady Stanu tej naszej gotowości.

Tadeusz Zbigniew Kasprzycki, Komendant Naczelny P. O. W.”

Po przyjęciu powyższego tekstu, Sekretarz Rady Stanu odczytał

adresy i życzenia, skierowane przez różne instytucje i organizacje do Rady Stanu, poczem uchwalony został tymczasowy regulamin obrad.

Komisja organizacyjna wojskowa.

Po ukończeniu wyborów Wydziału Wykonawczego został przez Radę Stanu jednomyślnie uchwalony wniosek treści następującej:

„W celu przyspieszenia organizacji armii polskiej Tymczasowa Rada Stanu postanawia wybrać Komisję Wojskową, złożoną z Marszałka i 6 członków, której porucza:

1) Porozumienie się z władzami okupacyjnymi, co do sposobu współdziałania Rady Stanu w sprawach wojskowych, na zasadzie art. 7 go Statutu Tymczasowej Rady Stanu.

2) Porozumienie się z Komendą Legionów, jako z kadrami wojska polskiego, co do ich stanu i potrzeb.

3) Zaprojektowanie organizacji Departamentu Wojskowego w Radzie Stanu.

Komisja ma prawo kooptować rzeczoznawców z poza Rady Stanu, podług swego uznania. Komisja przystąpi niezwłocznie do pracy i złoży Radzie Stanu sprawozdanie w możliwie najkrótszym czasie.

Wybór Komisji.

W wykonaniu uchwały powyższej Rada Stanu wybrała Komisję organizacyjną wojskową, złożoną z 6-ciu członków, a mianowicie: Dzierżbińskiego, Górskiego, Lempickiego, Piłsudskiego, ks. Radziwiłła i hr. Rostworowskiego.

Projekt Ustawy Sejmowej i Konstytucji.

W dalszym ciągu obrad został przyjęty wniosek treści następującej.

„Rada Stanu postanawia na najbliższym posiedzeniu powołać Komisję, która zajmie się opracowaniem projektu Ustawy Sejmowej i Konstytucji Królestwa Polskiego“.

Wybór wydziału wykonawczego.

Z kolei przystąpiono do wyboru siedmiu członków Wydziału Wykonawczego Rady Stanu, w skład któ-

rego wchodzi „ex officio“ Marszałek Koronny i Wice-Marszałek.

Na członków Wydziału Wykonawczego wybrani zostali następujący członkowie Rady Stanu: Bukowiecki, Dzierżbiński, Janicki, Kunowski, Lempicki, Piłsudski i hr. Rostworowski.

Wniosek co do organizowania sprawy oświatowej i wyznań, został jednomyślnie przyjęty i przekazany Wydziałowi Wykonawczemu do przedstawienia projektu w najkrótszym czasie.

Na tem porządek dzienny został wyczerpany.

Następne posiedzenie Rady Stanu.

Marszałek Koronny wyznaczył na sobotę d. 20 bm. o godz. 10 rano, poczem zamknął posiedzenie.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo ogłoszona 17 stycznia:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Po gwałtownym ogniu artyleryjskim, po południu nastąpiły ataki rosyjskie na stanowiska nasze na północy od Smorgoń, zostały one odparte.

Nieprzyjacieli, który wtargnął na wązkim froncie został odrzucony. Stanowisko pozostało całkowicie w naszym ręku. Liczne trupy rosyjskie pokrywają pole walki.

W ciągu nocy odparto w wielu miejscach posuwające się na linie nasze oddziały strzelców i wywiadowców.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W Karpatach wschodnich atakujące oddziały strzelców niemieckich przyprowadziły z okopów rosyjskich w Cemanie (na północy od Złotej Bystrzycy) jeńców i karabiny maszynowe.

Między dolinami Casinu a Susity, Rosjanie i Rumuni prowadzili w dalszym ciągu swe zaciekle ataki przeciwko odebrany im w ostatnich walkach stanowiskom wyżynowym, dużymi masami.

Na jeden z punktów udało im się wtargnąć, we wszystkich innych punktach zostali oni z dużymi stratami krwawo odparci.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

W kilku miejscach frontu działalność artyleryjska przybrała na ożywieniu.

W łuku Ypern baterje nasze stymuły w zarodku pewne przedsięwzięcie nieprzyjacielskie. Przeprowadzone z powodzeniem przedstawienia naszych patrolów pod Le Sara, Guedecourt i Peronne uwięzione zostały wzięciem 27 jeńców i jednego karabinu maszynowego.

Front niemieckiego następcy tronu. Po powtarzanych wybuchach na wzniesieniu Combres, hanowerska piechota i pionierzy wtargnęli do stanowiska nieprzyjacielskiego i po pobiciu załogi okopów, powrócili z jeńcami do własnych linii.

Balkański plac boju.

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

W nizinie błotnistej między Braiłą a Galaczem, wysunięte pod Wendenami posterunki tureckie, zostały na rozkaz cofnięte do głównych linii obronnych, wskutek przeważających sił nieprzyjaciela.

Posuwające się na Labutea oddziały rosyjskie zostały zmuszone do powstrzymania się naszym ogniem artyleryjskim.

Front macedoński.

Nic nowego.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN, 17 | 1. (B.W.) Urzędowo donoszą:

Pomimo niepomyślnych warunków atmosferycznych, wskutek czego działalność lotnicza w grudniu była bardzo ograniczona, udało się naszym lotnikom i obronnym formacjom lotniczym zadać nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Straciliśmy 17 samolotów.

Nasi przeciwnicy stracili 66 samolotów, z tego:

w walce powietrznej 48, wskutek zestrzelenia z lądu 16, wskutek zmuszenia do wylądowania 2.

W naszym ręku znajdują się 22 samoloty.

Po drugiej stronie linii spadły 44 samoloty.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (B. W. T.) Urzędowo donoszą 16 stycznia:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Wczoraj po południu nieprzyjaciel natarł wielkimi masami ze stanowiska swego na przyczółku mostowym w pobliżu Namolosa (Namolose) nad Seretem. Ataki jego załamały się w niemieckim ogniu artyleryjskim.

Wieczorem zdołał on wtargnąć do rowów naszych, niezwłocznie jednak został wyrzucony w kontrataku. Front wojsk gener. pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Rosjanie i Rumuni między dolinami Susity i Cadiny wykonali silne ataki na wojska bojowe feldmarszałka-porucznika v. Rusza, zostali oni wszędzie odparci, a na wzgórzu na południe od Cadinu za pomocą kontrataku.

Nieprzyjaciel pozostawił w naszych rękach 2 oficerów i żołnierzy.

W pobliżu tunelu Abesti—Cansci o. k. oddziały wywiadowcze przedarły się przez nieprzyjacielską linię ochronną na główne stanowisko rosyjskie i uprowadziły 20 jeńców.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Z całego frontu nic ważnego nie ma do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat bułgarski.

SOFIA. Sztab generalny donosi 16 stycznia:

Front macedoński.

Słaby ogień artyleryjski na całym froncie.

Ożywiona czynność lotników nieprzyjacielskich w okolicy monasteru w dolinie Wardaru i nad Strumą.

Zestrzeliliśmy latawiec nieprzyjacielski, który wzniósł się nad okolicą Xanthi. Latawiec utonął w morzu.

Front rumuński

Z prawego brzegu Dunaju bombardowaliśmy ogniem artyleryjskim zakłady kolejowe w okolicy Galaczu. Artylerja nieprzyjacielska odpowiadała słabo i bezskutecznie.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 15 go stycznia:

Front zachodni.

Nic nowego.

Front rumuński.

Rumuni zaatakowali nieprzyjaciela na wzgórzach 7 wiorst na południowy wschód od Monastirki Kaszinul nad rzeką Kassina i po zażartej walce na bagnety odrzucono je o wiorstę w kierunku południowym. Rumuni zasileni przez wojska rosyjskie nie tylko ze odparli oddziały nieprzyjacielskie, które w tej samej okolicy przeszły do ataku, lecz odrzucili je jeszcze 2 wiorsty wstecz w kierunku południowym.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 15 stycznia:

Po południu:

Straszna niepogoda spowodowała liczne powodzie.

Z okolicy jeziora Prespa donoszą o wielkich śniegach.

Nieprzyjaciel rozwinął znaczną czynność na froncie, trzymanym przez Włochów.

Nad Wardarem i w okolicy Rapes gwałtowna kanonada. Artylerja nasza odpowiada energicznie.

Poza tem na całym froncie nie uptynęła spokojnie.

Wieczorem:

Obustronny ogień artyleryjski po obu brzegach Sommy, po prawym brzegu Mozy i w Lotaryngli.

Naszemu oddziałom wywiadowczym udało się kilka napadów na linie nieprzyjacielskie

Zdobyliśmy materiał i jeńców.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 15 stycznia:

Na froncie belgijskim lekka akcja artyleryjska toczy się w okolicy Steenstraete.

Grecja akceptuje żądania ententy.

LONDYN, 18 | 1. Biuro Reutera dowiadyuje się, że Grecja zaakceptowała żądania koalicji w całej rozciągłości.

Posel angielski, Elliot, powrócił na swe stanowisko.

Tajemniczość naczelnej komendy rosyjskiej.

BERLIN, 18 | 1. „Nowoje Wremia” rozpisuje się szeregowo o planach naczelnej komendy rosyjskiej.

Plany te oznaczone są tam jako „tajemnicze”. Tajemniczość ta polega na tem, zaznacza autor, że nie wiadomo, na którym odcinku frontu naczelnego dowództwo rosyjskie zamierza rozpocząć działania ofensywne. Zdaje się bowiem, że wszelkie

dotychczasowe próby ofensywne są tylko przedsięwzięciami w celu wybadania pozycji i terenu, najlepiej nadających się do większej akcji.

Prasa japońska przeciwko pokojowi.

KOPENHAGA, 18 | 1. Prasa japońska, prowadziła bardzo ostrą kampanję przeciwko pokojowi, obecnie zaś zaprzestała nim zupełnie zajmować się, uważając warunki za niemożliwe do przyjęcia, a zawarcie pokoju w chwili obecnej—nie na czasie.

Obszar wojenny.

WIEDEN, 18 | 1. „Wiener Zeit.” ogłasza oświadczenie ministra spraw wewn. w sprawie zmiany granic północnego dalszego obszaru wojennego że naczelna komenda armii wyznacza tę zmianę w ten sposób, że od 15 stycznia wyłącza się z tego obszaru Bielsko, Frydstadt, Frydek i Cieszyn na Śląsku, tudzież Morawska Ostrawę w Morawji. Od tego dnia dalszy obszar wojenny obejmuje zachodnią część kraju włącznie z powiatami Turka, Drohobycz, Lwów i Żółkiew, dalej położoną na zachód od Buga część pow. sokalskiego i obszar gminy Sokala.

Głosy prasy o sprawie polskiej.

Korespondent stockholmski „Frankfurter Zeitung” donosi, że informacje o ustanowieniu Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie zainteresowały opinię szwedzką.

W „Aftenbladzie” kapitan Lilledal, nawiązując do „buforowego” państwa wielkiego, wznawia projekt odbudowy państwa finlandzkiego, jako ochrony Szwecji przed Rosją. Pisma szwedzkie zajmują się też stanowiskiem rządu rosyjskiego do sprawy polskiej. Zależnie od orientacji pisma te przeceniają, lub też nie doceniają przyrzeczeń rosyjskich.

„Stockholms Dagblad” nie dowierza słowom cesarza Mikołaja, który przyjął na audjencji hr. Wielopolskiego i wyjaśniając mu stanowisko w sprawie polskiej; zajęte w rozkazie do wojska — zapewnił krabiego, że przyszła zjednoczona Polska będzie miała swój sejm i własne polskie wojsko.

„Dagblad” zapatruje się na obietnicę sceptycznie i radzi zaczekać na nowy manifest w sprawie polskiej, przez rząd rosyjski zapowiedziany. Dziennik popiera wątpliwości wiadomością o rozkazie do wojska, wydanym 17 grudnia 1916 r. przez generała Ewerta, który wyraźnie mówi nie o niepodległości Polski, lecz o „kulturalnej autonomii w państwiej jedności z Rosją”. Z tego też powodu dziennik szwedzki traktuje bardzo sceptycznie wywody literata rosyjskiego Amfiteatrowa w „Ruskiej Woli”, który pisze ciągle o „wolnej państwowości polskiej”.

Co słychać?

1) W Petersburgu uznano nareszcie, że niewłaściwie będzie nazywać teraz Polskę „prawiśliskim krajem” i że władze policyjne z Królestwa należy — zlikwidować.

2) Na frontach nic nowego. Polska nie ma dotychczas własnego frontu, ma natomiast swoje—tyły...

3) Postanowiono przemianować w tym roku nazwę „Karnawał” na „swo-bód nawał”, ale zapewne sporo czasu uplynie, zanim nazwę tę przyswoimy sobie trwałe...

4) Sytuacja polityczna: „Chłodno, głodno i do domu daleko”.

„Kur. Świąt.”

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na list prezydium Nar. Kom. Wyborców, więc pp. M. Kokowskiego i M. Paciorkowskiego, zamieszczony w „Gońcu Cz.” uważam za konieczne sprostować oświadczenie tegoż prezydium o niemożliwości przyjęcia mnie w poczet mężów zaufania kurji 3-ej Komitetu Narodowego, dla tego, że jestem członkiem Obyw. Kom. Wyb. Chrześcijańskiego, który to mandat otrzymałem na zasadzie 306 głosów wobec 350-ciu obecnych na sali.

Zdaje się, że w podobnym wypadku należy daną osobę zapytać listownie do którego Komitetu ma zamiar wejść, a tutaj Nar. Komitet Wyb. ignorując osobę moją gwiercił się tylko do prezydium zebrania kurji 3-ej i nie czekając na odpowiedź wystąpił publicznie, wobec czego postanowiłem wycofać się z Komitetu Chrześcijańskiego Obyw., co też wczoraj uczyniłem. Jednocześnie dziękuję Panom wyborcom kurji 3-ej za jednogłośnie obdarzenie mnie zaufaniem, lecz wobec takiego postawienia sprawy przez Nar. om. mandatu przyjąć nie mogę i wogóle nie tylko w kurji 3-ej, ale i w całych wyborach absolutnie żadnego udziału nie wezmę.

Co zaś do listu p. Gembarzewskiego nie odpowiem, gdyż trzeba na zebraniu uważać, lub też dokładnie dowiedzieć się, gdyż na zebraniu tejsze kurji dnia 14 b. m. rzeczuw, objaśnienie i z całą otwartością, sumiennie objaśniłem zebranych, a w ten sposób uniknie się kalania własnego gniazda, gdyż bez krytyki społeczeństwo jest bezmyślne i zgusniałe.

Z poważaniem

Stanisław Jastrzębski.

Częstochowa 17—1—17.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uznając konieczność jednolitego działania stronnictw polskich, tem samem nie mogę popierać działalności Chrześcijańskiego Komitetu Wyborczego, który już przez samo utworzenie się podczas funkcjonowania pierwszego Kom. Wyb. Narodowego z identycznym programem ujawnił dążenie w kierunku przeciwnym.

Przeto, dziękując Szanownym Wyborcom za zaufanie, proszę uprzejmie o wykreślenie mego nazwiska z listy 12—IV kurji.

Z poważaniem

Ad. Plebanek.

Częstochowa. 18—1—1917.

UDEZWA.

Od Wydziału Opieki nad Legionistami-inwalidami oraz wdowami i sierotami po poległych otrzymaliśmy następującą odezwę:

Oczekiwana oddawna chwila na wiązania stosunku pomiędzy nami, pomiędzy całym narodem polskim, a żołnierzem legionowym, który od dwóch lat o niepodległość Polski ciężko i krwawo walczy,—nadchodzi.

Widzimy ich dzisiaj opromienionych sławą czynów, których już dokonali, gotujących się do nowych świetnych działań dla Ojczyzny.

Ale obok piękna bohaterskiego czynu idzie częstokroć tragedia życia, która za wawrzyn każe sobie płacić niedolą.

Pola bitew po całej Polsce znaczone są mogiłami legionistów. Leżą oni okryci sławą, a w rodzinach ich gości może głód i głód.

A oprócz tych, którzy zginęli, iluz ich wróci do domu niezdolnych do pracy, kalekich, niosących przez całe życie znak krzywdy i niedoli, która się w sposób tragiczny z blaskiem ich czynów łączy.

Skończy się rozgwar wojenny, po wielkich czynach i bojach zwycięskich pozostanie poetycka legenda, do której palid się będą oczy idących pokoleń młodzieży, a bohaterowie tej legendy, nieraz pokrzywdzeni przez życie, pędzić będą oni dni swoje w niedoli kalectwa.

Niechże naród, dla którego ludzie ci niosą bez wahania życie swoje i szczęście w ofierze, otoczy opieką tych najdroższych i najofiarniejszych synów swoich.

Dzisiejszy stan wiedzy i techniki lekarskiej, i organizacji społecznej daje możliwość złagodzenia w znacznej mierze tej strasznej niesprawiedliwości losu.

Ale najważniejszym środkiem, który do złagodzenia cierpień tych prowadzić może, jest dobra wola społeczna, jest zbiorowa praca, która zgromadzi fundusze niezbędne, wytworzy właściwe instytucje, obowiązek swój święty i serdeczny w ten sposób spełniając.

Nim ukonstytuowany wszechstronnie Rząd Państwa Polskiego zseodruje i obejmie kierownictwo nad opieką dla inwalidów, wdów i sierot po poległych niezbędną jest samorzutna praca społeczna w tym kierunku.

Wydział Opieki nad Legionistami Inwalidami oraz Wdowami i Sierotami po Poległych, nakłada sobie to zadanie i wzywa wszystkich do współpracy i ofiarności.

Warszawa, w styczniu 1917.

Ign. Baranowski (jun.), G. Daniłowski, S. Dzierzbicki, L. Grendyszyński, L. Jeleniewska, M. Kościakowski, M. Kuhnke, H. Lewentalowa, St. Libicki, M. Lempicki, J. Łuczyński, W. Makowski, J. Marciniowska, Wl. Mech, W. Mączkowski, A. Parczewski, F. Paschalski, K. Pawłowicz, Cz. Poznanski, J. Rogowicz, J. Rogoziński, M. Rotwandowa, W. Sieroszewski, A. Sliwinski, E. Smiarowski, M. Sokolnicki, St. Staniszewski, B. Straszewicz, H. Sujkowska, T. Toeplitz, T. Tomaszewski.

Przyp. Red. Zamieszczając powyższe nie dodajemy od siebie ani słowa, sądząc, iż odezwa przemówi już najlepiej do serc naszego ogółu. Powiemy tylko, że fotwieramy w naszym piśmie listę ofiar na Wydział Opieki nad Legionistami, a zdaje się, że datki popłyną obficie.

Uciekajcie od tych, co nie wierzą w zmartwychwstanie Ojczyzny, bo nad trąd zarazliwsza jest choroba ich.

Ad. Mickiewicz.

KRONIKA

Z żałobnej karty.

W tych dniach rozstała się z tym światem ś. p. Emilia z Cichowiczów Rawicz Piasecka b. obywatelka naszego miasta. Zmarła dzięki niepospolitemu zaletom, prawności charakteru i dobroci serca należała do rzędu tych matron polskich, które schodząc ze świata u schyłku dni swych, zostawiają po sobie żal wielki do okota.

To też wieści o zgonie zmarłej, znanej i szanowanej w szerokich kołach inteligencji naszego miasta towarzyszył smutek netyko najbliższych aie i tych wszystkich, którzy ją znali.

Wczoraj we czwartek 18 bm. liczny orszak żałobny wyruszył z przed domu № 88 przy ul. Panny Marji do kościoła św. Zygmunta, skąd po skoń zonenem nabożeństwie, odprowadzono zwłoki na miejsce spoczynku, gdzie wszyscy rzucając grudek ziemi na mogile szepotali: niechaj ci ziemia polska, która tak kochałaś lekka bądźcie!

Urobinie.

Na zjazd kwartalny Rad Opiekunów do Warszawy wyjechał z Częstochowy ks. kan. Fulman.

Kurja 4-ta a wybory.

Zwołane przez Nar. Kom. Wyb. zebranie wyborców kurji 4-ej zagaill onegdaj w sali „Ogniska” mec. M. Kokowski, proponując na przewodniczącego p. Józefa Barylskiego, który do stołu prezydjalnego zaprosił pp. Malinńskiego, Œgowskiego, Gładycha i Charfampowicza.

Pan St. Gembarzewski, w dłuższej przemowie, powołując się na słowa H. Sienkiewicza, które wielki powieślopisarz skreślił w jednym ze swych feljetonów o wyborach, nawoływał zebranych do zgody i jedności w akcji wyborczej. Wreszcie na prośbę jednego z wyborców—dr. St. Nowak udzielił zebrany wyczerpujących objaśnień o powstaniu i rozwoju 2-eh komitetów wyborczych. Wówczas jeden z przedstawicieli przeciwnego obozu, że już nie wymienimy jego nazwiska, pozwolił sobie wystąpić w sposób tak karygodny, że wystawił tem samem jedynie samemu odpowiednie świadectwo. Zachowanie się brutalnego mówcy, znalazło należytą ocenę wśród obecnych, którzy w sposób energiczny zaprotestowali przeciw insynuacjom i nie zważaniu na to, co się mówi.

Wreszcie na wniosek p. St. Gembarzewskiego wyborcy kurji 4-ej uchwalili zgodę i połączenie się obydwu działających w naszym mieście Komitetów.

Na mężów zaufania powołano pp.: F. Buchacza, L. Gładycha, J. H. Górskiego, Malinńskiego, Pawłowskiego i St. Gembarzewskiego.

Odczyty.

Autoi prac literackich i naukowych, p. S. Besser wygłosi szereg odczytów z dziedziny filozofji kultury i socjologii.

Każdy odczyt stanowić będzie zamkniętą całość.

Tematy prelekcji są następujące: 1) O światopoglądzie narodów europejskich, 2) Mickiewicz jako myśliciel, 3) O duchowej kulturze niemieckiej, 4) Słowacki i Pismo Św., 5) Nauka i wojna, 6) Filozofja czynu—i inne.

Odczyty przeznaczone są dla inteligencji i odbywać się będą w lokalu gimnaz. dyr. Szudejko, Jasnogórska № 24.

Pierwszy odczyt O światopoglądzie narodów europejskich—odbędzie się jutro w sobotę, 20 stycznia, o g. 6 wiecz.

Karty wstępu na każdy odczyt poszczególny otrzymać można w księgarni p. Rolnickiego, ul. Panny Marji № 32.

Zebranie Stow. Nauczycielstwa.

W sobotę 20 stycznia br. o godz. 6 i pół po poł w lokalu szkoły miejskiej (ul. Panny Marji 35) odbędzie się zebranie członków Stow. Naucz. Polskiego, na którym przedstawione będzie sprawozdanie ze zjazdu nauczycielstwa szkół średnich w Warszawie.

Z teatru.

Srodowy benefits kierownika sceny teatru Paryskiego p. Karola Wojciechowskiego, pod względem wykonania, z małymi wyjątkami, udat się w zupełności. Jedynie publiczność nie popierała głośnej sztuki Przybyszewskiego.

Dramat St. Przybyszewskiego p. t. „Dla szczęścia”, w stylu ponurym i wybuchowym, w scenach gwałtownych prowadził do samobójstwa Heleny, tony literata i dziennikarza, który na swej drodze spotkał kobietę zepsutą i wyrefinowaną, lecz umiejając ujarzmić męsczycana.

Dla niej to Stefan porzuca żonę swą i szuka szczęścia w pożyciu z Olgą, lecz na przeszkodzie staje Zdżarski, parjas - artysta, człowiek moralnie zdruzgotany przez tę samą Olgę i mści się w sposób bezwzględny, za swoje zlamane życie.

Rolę Stefa a odtworzył bardzo dobrze i ze zrozumieniem beneficent, mając partnerkę w osobie p. Miłkowskiej w roli Heleny, żony jego, która z trudnej i nadzwyczaj subtelnej roli wyszła zwycięsko.

Prawdziwie artystycznie była wykonana postać Zdżarskiego przez p. B. Muszyńskiego, który jak się okazało, oprócz zdolności do ról charakterystycznych, może z powodzeniem występować w sztukach o zakroju Ibsenowskim.

Mniej udatną postać Olgi stworzyła p. Opolska trochę może za rubaszna i rażąca strojem nieodpowiednim.

Częstochowianin w niewoli.

Znany z występów na deskach scenicznych naszego miasta, humorysta p. Eugeniusz Bolski, przebywający obecnie w obozie jeńców w Chonon pod Celle, organizuje ze współtowarzyszami zespół sceniczny, celem uprzyjemnienia chwil swym rodakom, przebywającym zdala od Ojczyzny.

W sprawie robotników polskich.

„D. Warsch. Ztg.“ pisze: Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że w przyszłości przy udzielaniu urlopów robotnikom polskim, przebywającym w Niemczech na robotach, zakres tychże będzie znacznie rozszerzony. Od chwili obecnej może każdy robotnik, w każdym wieku, powrócić na pewien czas do kraju swego, aby zobaczyć się z rodziną i pokierować gospodarstwem. To złagodzenie procedury urlopowej zadawała wyrażane często przez robotników polskich życzenia i przyjęte będzie przez nich radośnie. Naturalnie, przy udzielaniu urlopów, muszą być również zabezpieczone interesy pracodawców niemieckich i dla tego urlopy w poszczególnych przedsiębiorstwach wydawane będą kolejno, tak, aby praca na tem nie ucierpiała.

Przy wydawaniu urlopów przewiduje się, iż robotnicy po upływie terminu powrócą do swego miejsca pracy w Niemczech, z którym wiąże ich kontrakt.

Należy się spodziewać, iż robotnicy polscy nie zawiedą pokładanego w nich zaufania, t. j. nie będą

przekraczać terminów urlopu i nie będą wykorzystywali go do zerwania kontraktu. Gdyby zaufanie to zawiodło, wtedy władze niemieckie zmuszone były, ku swemu ubolewaniu, cofnąć wydane ulgi. Również robotnicy, którzy wbrew zobowiązaniom swym nie powrócą do swych miejsc pracy zostaną wysłani tam przymusowo.

Również złagodzone zostaną warunki, dotyczące pobytu robotników w Niemczech, na korzyść tychże. Złagodzone zostaje prawo zmiany miejsca pracy. W zakładach przemysłowych, w których pracuje większa liczba robotników Polaków, dozwolone będzie, na życzenie większości tychże, wybranie za swego środowiska męża zaufania, który pośredniczyć będzie w sporach między pracodawcami a robotnikami.

Dozwolone będzie również robotnikom przystępowanie do cechów, w zakresie przysługującego tym ostatnim współudziału. Szczególny nacisk położony będzie na dostateczną opiekę duchową.

Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej.

Osoba starsza inteligentna poszukuje miejsca zarządzającej domem samodzielnie może być na wyjazd. Oferty w Gońcu dla zarządzającej

Teatr „PARYSKI”

Program od Piątku 19-go do Wtorku 23-go Stycznia 1917 roku.

Dzisiaj wspaniały bezkonkurencyjny program! Pierwszy raz w Częstochowie!

PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH W AMERYCE

(... i nikt nie wie skąd przybyła!...)

Kryminalny dramat w 5-ciu częściach.

KONTRABAS (wyborca komedja) — ODWAŻNY PODRÓŻNIK (komedja) — JARMARK W NIŻNIM (zdjęcie z natury.)

Na scenie:

Pierwszy występ Tow. Dramatyczno - operetkowego pod kierunkiem M. MIECZYŃSKIEGO.

Kuplety aktualne, monologi i śpiewy ze współudziałem artystów Warszawskich:

p. Jadwigi Mieczynskiej śpiewaczki ucz. prof. Reszke p. Beteherowej
p. Mieczysława Mieczynskiego
p. Bolesława Muszyńskiego
p. Zdzisława Lutkiewicza
p. Moranowicza.

Sala centralnie ogrzana.

Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Program od środy 17-go do niedzieli 21-go Stycznia 1917 roku,
Dzisiaj jeden z najciekawszych obrazów sezonu! — Ostatnia nowość sensoryjua!

Ostrzeżenie czyli Ofiara Szatana

Niezwykły dramat amerykański w 5-ciu aktach.

Tędrzliwy narzeczony (Wyborna komedja amerykańska)

NA SCENIE:

Dzisiaj Nowość! Pierwszy raz!

WYKOLEJONA

Obrazek dramatyczny w 1 akcie H. Topolnickiego.

Uwaga: Teatr ogrzany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. A. Szalberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie ul. Panny Maryi 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Ofiary:

Na biedne dzieci, za miesiąc Styczeń Leopolda Wnorowska rb. 2 kwit 10.

Sacharyna oryginalna d-ra Fahlberga w kryształkach i tabletkach. Sprzedaż w każdej ilości ul. Panny Maryi 7 w drugim domu, w podwórzu na parterze, mieszkanie № 1. Wejście również od ulicy Strażackiej 7. 1023—

Zgubiono portfel zawierający 48 rb. i 8 marek gotówką oraz paszport niemiecki wydany przez Naczelnika Powiatu Częstochowskiego na Imię Ludwika Dyl i przepustkę na stację. Zastawy znalazła za nagrodą złotą w „Gońcu”. —

Do wynajęcia przy ulicy Panny Maryi Nr. 14 na pierwszym piętrze 1 lub 2 pokoje od frontu z oddzielnym wejściem, umiarkowane i z oświetleniem elektrycznym. Stróż wakate.

Prośbę do sprzedania folw. „Leluzin” Wiadomość w sklepie Wiejskim ul. Panny Maryi Nr 41. 1040—

CHORZY

którzy cierpią na **CHRONICZNY KASZEL**, mogą zupełnie wyleczyć się, o ile używają **FAGOSOL**.

Po kilku dniach użycia **FAGOSOLU**, kaszel, zoflegmienie znikają. Lekarze zalecają **FAGOSOL** z dobrym skutkiem przy **BRONCHICIE, SUCHOTACH, KOKLUSZU, oraz ASTMIE.** **FAGOSOL** dostać można w aptekach i składach aptecznych.

1010

Redaktor - wydawca F. D. Wilkoszewski.

Oddręko we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.